

*p. Wójt Gminy
1.04.2015
G*

URZĄD GMINY W LUBASZU	
WPLYNIĘTO	
n 1	n/ 7015
L. dz.	3318
Zul.	Podpis

Lubasz, 01 kwietnia 2015 r.

Organ prowadzący

Wójt Gminy Lubasz

Marcin Filoda

Skarga

Wnoszę kolejną skargę na dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej Im. Batalionu Spadochronowego I Armii Wojska Polskiego w Lubasz, Marcina Korczyca.

Skarga dotyczy notorycznie powtarzających się zaniedbań, łamania prawa i popełniania po raz kolejny wykroczenia przeciwko obowiązkom wymienionym w art. 6 Karty Nauczyciela. Sprawa dotyczy braku zapewnienia bezpieczeństwa dzieci w czasie zajęć organizowanych przez szkołę.

Mimo, iż 13 lutego br. w tej samej sprawie zgłosiłem skargę na dyrektora Marcina Korczyca do Organu Prowadzącego, to dyrektor kolejny raz nie dopełnił swoich obowiązków, mając za nic bezpieczeństwo dzieci i upomnienia Organu Prowadzącego. Dowodzi to o totalnym braku panowania nad organizacją pracy szkoły. Takie lekceważące podejście do swoich obowiązków płynące z pełnienia tak odpowiedzialnego stanowiska, jakim jest kierownik jednostki oświatowej, działa na szkodę szkoły, dzieci oraz gminy.

W dniu 31 marca br. po powrocie do domu ze szkoły, moje dzieci oznajmiły mi, że kolejny raz podczas lekcji zostały pozostawiane bez opieki. Zdarzenia miały miejsce podczas:

- 4 lekcji z języka polskiego w klasie IV b . Po dzwonku dzieci czekały na korytarzu na przyjscie nauczyciela. Mimo upływającego czasu, żaden nauczyciel nie zjawił się na zajęciach. Na około 20 minut przed końcem lekcji, pojawiła się Pani Jahns prosząc dzieci aby weszły do klasy i zaczęły czytać książki, po czym dalej opuściła dzieci. Pojawiła się na około 5 do 10 minut przed dzwonkiem na przerwę.

- 6 lekcji z matematyki w klasie VI b . Po dzwonku dzieci weszły do biblioteki, ponieważ w klasie nie było ławek i zajęcia miały odbywać się w bibliotece. Mimo oczekiwań na nauczyciela, nikt w bibliotece się nie pojawił. Podczas trwania lekcji do biblioteki dwa razy weszła Pani Marzena Hundt, jednak tylko aby zabrać wydruki z kserokopiarki po czym wyszła. Na około 10 minut przed końcem lekcji do biblioteki weszła Pani Ewa Matuszczak, która usiadła przy komputerze i zaczęła pracować.

Wnoszę o kolejne rozpatrzenie mojej skargi i wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji.